

TERESA SKUBALANKA
Instytut Filologii Polskiej UMCS

Polskie nazewnictwo roślin. Struktura zbioru

The Polish nomenclature of plants. The structure of a class

STRESZCZENIE

Praca zawiera charakterystykę polskiego nazewnictwa roślin, obejmującą około 3000 nazw. Istnieje kilka integralnych zbiorów w obrębie badanych nazw: nazwy staropolskie, nazwy dialektyczne, terminy naukowe, nazwy należące do elementarnego, fundamentalnego słownictwa języka polskiego oraz nazwy oparte na leksykonie. Praca ukazuje wzajemne związki pomiędzy tymi zbiorami, prowadząc do ustalenia różnych modeli onomazjologicznych.

Słowa kluczowe: terminy polskie, botanika, historia terminologii, dialekty ludowe

Mamy obfitą językoznawczą literaturę traktującą o nazwach roślin w polszczyźnie. Poszczególne działy tego piśmiennictwa omówiła zbiorczo w swojej monografii o nazwach roślin w gwarze wsi Wagi E. Rogowska-Cybulska.¹

W moim artykule będę się odwoływać do niektórych pozycji zamieszczonych w tym omówieniu, a przedmiotem rozważań będą wybrane aspekty onomazjologiczne opisywanego słownictwa, traktowane z punktu widzenia współczesnego stanu języka polskiego.

Polskie nazewnictwo roślinne, ujęte w tej pracy, stanowi zbiór liczący około 3000 nazw. Obecnie trudno ustalić dokładne liczby dla całości nazw; za A. Nowakowską poinformujemy, że polska flora liczy 2300 gatunków roślin naczyniowych oraz 2500 gatunków wątrobowców i porostów.² Oczywiście nazw jest o wiele wię-

¹ E. Rogowska-Cybulska, *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)*, Gdańsk 2005 [w skrócie Rog].

² A. Nowakowska, *Świat roślin w polskiej frazeologii*, Wrocław 2005, s. 160.

cej. W moim artykule przedmiotem opisu będą tylko roślinne nazwy gatunkowe, zarówno rodzime, jak i zapożyczone, używane w polszczyźnie, bez nazw mchów i porostów, a także skupisk roślinnych i części roślin.

Na podstawie uwzględnionych opracowań materiał do artykułu objął 823 nazwy używane do XVIII wieku włącznie, zawarte w pracach W. Budziszewskiej³ i A. Spólnik⁴, ponadto sporadycznie wykorzystyłam pewną liczbę nazw staropolskich podawanych przez słowniki etymologiczne, głównie A. Brücknera⁵ i W. Borysia.⁶ Nazwy roślin używanych w gwarach pochodzą z różnych opracowań: H. Pelcowa opisała 233 nazwy ogólnogwarowe, głównie dzikich ziół i roślin ozdobnych z Lubelszczyzny, Kieleckiego, Warmii i Mazur, Łódzkiego i Śląska⁷, E. Rogowska-Cybulska omówiła 467 nazw dla 325 gatunków z Łomżyńskiego⁸, S. Dubisz⁹ – ponad 530 nazw z gwar ostródzko-warmińsko-mazurskich. Ponadto wzięłam pod uwagę także nazewnictwo zawarte w niepełnym jeszcze słowniku gwar śląskich pod redakcją B. Wyderki¹⁰, porównawczo korzystałam ze *Słownika gwar polskich* J. Karłowicza.¹¹ Nie uwzględniam w zasadzie nazewnictwa zanotowanego w różnych zbiorach z XIX wieku, pewien wyjątek czynię dla nazw zarejestrowanych przez K. Szcześniak.¹²

Za wyznacznik podstawowego zasobu słów współczesnej polszczyzny uznałam 3-tomowy *Słownik języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka¹³, który zawiera około 970 nazw, z tego 725 to nazwy polskie (rodzime i przyswojone) i 245 wyraźnie obcojęzyczne. W materiale ze wspomnianych 725 nazw 206 wskazuje na dokumentację staropolską i gwarową.

Jak już zaznaczyłam, podane wyżej dane liczbowe obejmują ogółem około 3000 nazw, co stwarza dostatecznie wyraźny obraz większej części opisywa-

³ W. Budziszewska, *Słowiańskie nazewnictwo dotyczące przyrody żywej*, Wrocław 1965 [w skrócie Budz].

⁴ A. Spólnik, *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, Wrocław 1990 [w skrócie Sp].

⁵ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, ze wstępem prof. dr. Z. Klemensiewicza, Warszawa 1957 [w skrócie Br].

⁶ W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005 [w skrócie Bor].

⁷ H. Pelcowa, *Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej*, „Język a Kultura”, t. 16, *Świat roślin w języku i kulturze*, A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj (red.), Wrocław 2001, w skrócie Pel 1. Por. też eadem, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin 2001 [w skrócie Pel 2].

⁸ E. Rogowska-Cybulska, *op. cit.*

⁹ S. Dubisz, *Nazwy roślin w gwarach ostródzko-warmińsko-mazurskich*, Wrocław 1977 [w skrócie Dub].

¹⁰ *Słownik gwar śląskich*, t. 1–11, Opole 2000–2007, A. Wyderka (red.), [w skrócie Wyd].

¹¹ J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Kraków 1900–1911 [w skrócie Karł].

¹² K. Szcześniak, *Świat roślin światem ludzi na pograniczu wschodniej i zachodniej Słowiańszczyzny*, Gdańsk 2008 [w skrócie Szcz].

¹³ *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, M. Szymczak (red.), Warszawa 1970–1981, [w skrócie SSzym].

nego zbioru. Jednakże trzeba mieć świadomość, że dane te nie obejmują całości słownictwa, ponieważ nazewnictwo roślinne stanowi zbiór wieloskładnikowy, po części mało zbadany. W zbiorze tym należy wyróżnić:

- a) zbiór nazw staropolskich, stanowiących dziedzictwo języka, z którego wywodzi się podstawowy trzon nazw polskich;
- b) zbiór nazw gwarowych, dawnych i współczesnych;
- c) zbiór polskich nazw (terminów) używanych w klasyfikacji naukowej, według zasady definiowania *genus + species*;
- d) zbiór nazw zawarty w podstawowym zasobie słów współczesnego języka polskiego (według SSzym chodzi o żywe słownictwo współczesnej polszczyzny w odmianie literacko-książkowej i potocznej);
- e) zbiór współczesnych nazw używanych potocznie (niebadanych przeze mnie, mieszczących się w grupie d);
- f) zbiór nazw odmian gatunkowych, używanych między innymi w ogrodnictwie i w handlu.

Nie uwzględniam w tym wykazie zbioru naukowych terminów łacińskich.

Uwagi w przedstawianym artykule dotyczą wybranych kwestii na temat wzajemnych relacji między zbiorami a), b), c) i d), o zbiorze f) wspominam tylko ogólnikowo, jak już zauważyłam, pomijam zbiór e), chociaż niewątpliwie nazwy te jakoś funkcjonują w powszechnym użyciu – przykładem może być nazwa potoczna *motylki* stosowana potocznie na oznaczenie *kosmosu*. Dotyczy to przede wszystkim różnych pospolitych roślin ozdobnych. Zbadanie tego zbioru wymagałoby osobnych kwestionariuszy.

Spośród kilku parametrów wyznaczających charakter zbioru nazw jedno z pierwszych miejsc zajmuje parametr stabilności i ciągłości trwania. Wydzielona wyżej liczba około 800 nazw odziedziczonych ze staropolszczyzny (w tym także z prasłowiańskiego) przypadkowo pokrywa się z szacunkowo wyliczoną liczbą nazw rodzimych i przyswojonych – zawartych w SSzym – nie są to jednak te same nazwy. Część tego ostatniego dzieła faktycznie stanowi dziedzictwo staropolskie, część – to nowi przybysze. Aby tę kwestię zbadać szczegółowo, przyjrzyjmy się najpierw zbiorowi nazw staropolskich.

Analizę indentyfikacyjną należy powiązać z operacją kategoryzacyjną. Ostatnio problem kategoryzacji przykładowego zbioru leksemów cieszy się dużym zainteresowaniem, czego odbiciem jest między innymi artykuł pióra G. Habrajskiej na temat kategoryzacji nazw roślin.¹⁴ Autorka wiąże pojęcie kategoryzacji z nienaukowym, potocznym doświadczeniem świata, klasyfikację natomiast przypisuje nauce. W wyniku przeprowadzonych badań ankietowych na 310 leksemach uzyskała różne układy kategoryjne elementów, takich jak: drzewa (iglaste, liściaste),

¹⁴ G. Habrajska, *Kategoryzacja a klasyfikacja – potoczne i naukowe widzenie świata (analiza badań ankietowych dotyczących nazw roślin)*, [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, R. Grzegorzczkowska, A. Pajdzińska (red.), Lublin 1996.

krzewy, rośliny uprawne, rośliny ozdobne, zioła, w zróżnicowanej hierarchii tych składników, której tutaj cytować nie będziemy. Czynniki regulującymi wytypowane przykłady okazały się: wygląd rośliny, jej relacja do człowieka, miejsce rośnięcia.

Przeprowadzone badania ukazały zmienność w ustalaniu hierarchii kategoryalnej nazw w przeciwieństwie do naukowej klasyfikacji, która wymaga, aby stosowane podziały były wyczerpujące i rozłączne (takie jest kryterium w klasyfikacji Linneusza, o czym niżej).

Musimy dodać, że potoczne doświadczenia z kategoryzacją nazw roślin nie stanowią jedynej próby nienaukowego uporządkowania tych nazw. Inną ważną kwestią dla naszej pracy okazuje się kategoryzacja wynikająca z obserwacji rozwoju języka, który jest zjawiskiem jednocześnie nienaukowym i intersubiektywnym. Śledzenie tego rozwoju wydobywa w zbiorze nazw dwie kategorie, które trwają od czasów prasłowiańskich i stanowią najbardziej stabilny trzon nazewnictwa: nazwy a) drzew i krzewów i b) roślin uprawnych. W grupie a) znajdują się na przykład: *iodła, świerk, modrzew, lipa, dąb, brzoza* itd., w grupie b): *żyto, pszenica, proso, len* itd. Pozostałe działy grupujące nazwy roślin uprawianych oraz dziko rosnących (ziół) stanowią zmienne części zbioru. Ta ostatnia grupa roślin, zazwyczaj rosnących dziko, używanych do różnych celów użytkowych, leczniczych, magicznych, farbierskich i innych, bywa niekiedy mieszana z kategorią tzw. kwiatów. Według definicji w SSzym ziele to w głównym znaczeniu roślina roczna, dwuletnia lub wieloletnia, o pędach nadziemnych, miękkich, nietrwałych; roślina zielna; w lp. także w znaczeniu zbiorowym (SSzym 3: 1015). Słownik podaje też przykłady użyć: aromatyczne zioła, zioła lecznicze, przyprawowe itd., w drugim znaczeniu chodzi o spreparowane części roślin stosowane w leczeniu i przemyśle spożywczym.

Jak wskazuje obserwacja rozwoju terminologii botanicznej, kategoria roślin zielnych rozpadła się na dwie podrzędne: jedną tworzą rośliny rosnące dziko, drugą zaś – rośliny uprawiane jako ozdobne. Kwiaty, wydzielane jako osobna kategoria na mocy odczucia potocznego, byłyby wspólne obu tym grupom jako kategoria nieostra.

Kategoryzacja, o której piszę, nie tylko wynika z samorzutnego rozwoju języka, jest także motywowana biologicznie, egzystencjalnie: wymieniane pojęcia roślin stanowią typ tzw. pojęć naturalnych, to jest powszechnych i naturalnych dla człowieka¹⁵, odnoszących się do obiektów konkretnych, których cechy istnieją w utrwalonym ludzkim doświadczeniu.

Dodajmy, że źródła naukowej klasyfikacji w obrębie nazewnictwa roślinnego tkwią w XVIII-wiecznej nauce doświadczalnej Karola Linneusza (1707–1778), który wprowadził i ustalił binarny sposób budowy terminów botanicz-

¹⁵ Por. S. Gajda, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 1990, s. 18 i n.

nych znany jeszcze z antyku, zawierający informacje o dwóch składnikach definicyjnych – *genus proximum* i *differentia specifica*. W rozwoju polskiej botaniki ustalone przez Linneusza dwuczłonowe łacińskie nazwy roślin, opisujące rodzaje i gatunki, utrzymują się do dzisiaj, chociaż współczesna systematyka roślin stosuje dokładniejsze podziały: na gatunki, rodzaje, rodziny, rzędy, klasy i typy.

Łacińskim określeniom odpowiadają polskie nazwy dwuczłonowe (np. *Czarnuszka siewna* – *Nigella sativa*, *Biedrzynek mniejszy* – *Pimpinella saxifraga* itp.). Wiele tych polskich nazw to kalki łacińskich (np. *wielki* – *maior*) czy wręcz zapożyczenia leksykalne (*kminek* z *cuminum*, *tymianek* z *thymus* itp.). Zapożyczenia te omawia praca L. Karpowiczowej.¹⁶

Najstarszy polski spis roślin, jak wiadomo, pochodzi z XV wieku – chodzi tu o rękopis Jana Stanki. Z dzieł wieku XVI należy wymienić herbarze autorstwa Stefana Falimirza, Hieronima Spiczyńskiego, Marcina Siennika i Marcina z Urzędowa. Z początków XVII wieku pochodzi zielnik Szymona Syreniusza. Opracowanie pierwszej polskiej systematyki roślin zawiera praca Krzysztofa Kluka z lat 1786–1788 pt. *Dykcjonarz roślinny*. Autor omówił w nim 1536 gatunków roślin.

Jak już pisałam, w mojej analizie uwzględniłam około 800 nazw staropolskich znanych z wymienionych wykazów. Przegląd tych nazw wskazuje na fakt zaniku wielu z nich w ciągu wieków. Jednocześnie dowiadujemy się też o znacznej niestabilności terminologicznej tego słownictwa, kiedy jeden denotat obsługiwał w tym samym czasie wiele nazw. Dla ilustracji podaję niżej wybrane przykłady nazw ziół, które zostały całkowicie zapomniane (spis według Spólnik¹⁷ i Kawalki¹⁸):

ambrozyja ‘wrotycz pospolity, *Tanacetum vulgare*’, inaczej: wrotycz, wrotec, zakrętnik itd.;

świni barszcz ‘ostróżeczka polna, *Consolida regalis*’, inaczej: ostróżki, bronatek, modrawiec, srocza nóżka itd.;

bobonki ‘bluszczyk kurdybanek, *Glechoma hederacea*’, inaczej: bluszczyk ziemny, ptasie główki, kunrad, kurdwan itd.;

czartowa broda ‘pieprzyca gruzowa, *Lepidium ruderales*’, inaczej: pieprzyca psia, rzeżucha itd.;

bylek ‘dziewanna, *Verbascum*’, inaczej: dziwizna, dziewanna wielka, knotnica itd.;

fyffa ‘mniszek lekarski, *Taraxacum officinale*’, inaczej: łocyga polna, strzygów pap, świni pysk, popia głowa itd.;

wilczy groch ‘cieciorka pstra, *Coronilla varia*’, inaczej: ciecioreczka upstrzona, wonna, siekiernica, wyka itd.;

¹⁶ *Słownik nazw roślin obcego pochodzenia, łacińsko-polski i polsko-łaciński*, L. Karpowiczowa (red.), Warszawa 1973.

¹⁷ A. Spólnik, *op. cit.*

¹⁸ M. J. Kawalko, *Historie ziołowe*, Lublin 1986.

konopka ‘marzanka wonna, *Asperula odorata*’, inaczej: stojaczek, majownik, wątrobné ziele itd.;

kopiczki ‘babka lancetowata, *Plantago lanceolata*’, inaczej: jęczyczki, długi listek itd.;

lanoska ‘konwalia majowa, *Convallaria majalis*’, inaczej: lane uszko, lanuszka, lanka, gładysz itd.;

magduski ‘stokrotka pospolita, *Bellis perennis*’, inaczej: stokroć cudna, trwała, mniejsza itd.;

nogtek ogrodny ‘nagietek lekarski (też krokosz barwierski), *Calendula officinalis*’, inaczej: nogtek, miesiącek, złocień itd.;

trzebnik ‘trybula ogrodowa, *Anthriscus sylvestris*’, inaczej: trybula, trzebula pospolita, swojska itd.;

wiewieruszki ‘sierpik barwierski, *Serratula tinctoria*’, inaczej: sirpik, sirp, sierpik farbierski itd.

Jednocześnie przegląd tych nazw uświadamia nam, jak niestabilne było staropolskie nazewnictwo roślinne w swej najwcześniejszej fazie rozwoju. Niektóre desygnaty mogły nawet osiągać liczbę dziesięciu równoległych oznaczeń.

Cytowanych nazw staropolskich nie znalazłam w materiale gwarowym – wyjątek stanowi *lanka* u Dubisza i *konopka* z informacji ustnej z Kocudzy na Lubelszczyźnie. Brak tych nazw także w spisie W. Szafera.¹⁹ W związku z opisywaną problematyką nasuwa się zrozumiałe pytanie o to, jak przedstawia się w szczególności dziedziczenie bogactwa nazw staropolskich przez współczesne gwary. Niżej przedstawiam stan uzyskany z porównania zbioru sporządzonego przez H. Pelcową (Pel 1 i Pel 2) ze źródłami staropolskimi.

Na 233 nazwy ludowe zebrane przez Pelcową dokumentację staropolską mają 94 przykłady, m.in.: *aksamitka*, *babka*, *bagno*, *blekot*, *bodziak*, *bratek*, *chaber*, *chrzan*, *chwoszcz*, *chwoszczka* (stp. *chwośt* ‘ogon’, tu o skrzypie), *dmuchawiec*, *drzączka*, *dziady*, *dziewanna*, *dziurawiec*, *dzwoniec*, *dzwonki*, *fiólek*, *firletka*, *gliśnik* (‘glistnik’), *głodek*, *głucha pokrzywa*, *gorczyca*, *gorszczyca*, *jasnota biała*, *józefek*, *kluczyki*, *kopytnik*, *krwawnik*, *kurzyśląd*, *lebioda*, *lnica*, *łoboda*, *łopuch*, *mieczyk*, *miesiączek* (‘aster’), *mlecz*, *mniszek*, *modrak*, *ognik*, *ostróżka*, *ostrzyca*, *perz*, *pierwiosnek*, *pięciornik gęsi*, *piołun*, *podbiał*, *powój*, *przebiśnieg*, *przytulia*, *rdes* (‘rdest’), *rojnik*, *rozchodnik*, *serdecznik*, *skrzyp*, *srebrnik*, *szalej*, *śnieżyczka*, *światlik*, *tatarak*, *welnianka*, *widlak*, *wilcze jagody*, *żabiniac*.

Niekiedy nazwa kojarzona jest z innym desygnatem, tak np. *lebioda* to według Pel ‘*Chenopodium album*’, według Sp ‘*Artiplex hortense*’, *jęczyczki polne* według Pel to ‘babka lancetowata, *Plantago lanceolata*’, według Sp *jęczyczki* oznaczają ‘rdest ptasi, *Polygonum aviculare*’. Między nazwami występują czasem drobne różnice morfologiczne, zarówno w wypadku różnych roślin (Pel: ko-

¹⁹ W. Szafer, S. Kulczyński, B. Pawłowski, *Rośliny polskie*, wyd. 4, Warszawa 1976.

smata ‘wełnianka, Eriophorum’ – Sp: *kosmatki* ‘maliny kosmatki, Rubus idaeus), jak i tych samych roślin (*krwawnik* ‘Achillea millefolium’ według Pel: *stolist*, według Sp: *stulistnik*). W wykazach nazw roi się od różnych podobieństw: *lwi pyszczek* występuje obok *lwiej paszczy*, *mydlas* obok *mydlnicy*, *mokrzec* obok *mokrzyca*, *pszennak* obok *pszonaka* itd.

Przykłady staropolskich nazw roślin, których nie ma w gwarach, to przede wszystkim nazwy znaczące, związane z medycyną ludową, z magią. W zbiorach A. Spólnik znajdują się: *czarownik*, *gryzienie czartowe*, *wilczy jad*, *gromowe korzenie*, *nasieźrzał*, *krwiściąg*, *łomikamię*, *podagrycznik*, *dziewęsił*, *lubczyk*, *wężymord*, *paraliżowe*, *suchotne ziele*, *zwyciężyjad* itp., w zbiorze Pelcovej: *diabelskie kwiaty* ‘kąkol’, *głodek* ‘Draba verna, roślina prognozująca suszę, według Szcz 175 *świerzbica polna*’, *grzmotnik* ‘ziele, które się święci w celu odpędzenia chmur burzowych’, *męska stałość* ‘mniszek pospolity, Taraxacum officinale’, *przestrach* ‘Hippuris, według Szcz 254: Carduus nutans’, *wilcze jagody*, *ślepia* ‘pokrzyk, Atropa belladonna’, *ziele od brodawek* ‘glistnik, Chelidonium majus’. O roślinach tego typu ogłosiła książkę S. Niebrzegowska²⁰, opisując relacje informatorów ludowych na obszarach Polski wschodniej. Autorka nie identyfikuje zebranych nazw, warto jednak odnotować te przykłady, których nie zawiera zbiór Pelcovej (niektóre nazwy zna Szcześniak). Są to: *lilia św. Jana*, *swarzybaba*, *borowienie//borowina* (Szcz 124: *borówka*), *liwina*, *kaczonki*, *koczki*, *dzikie proso*, *sztorczyk*, *kukawka* (Szcz 281: *storczyk leśny*, *Orchis maculata*), *złotnik ogrodowy* (Szcz 304: *złotnik biały*, bez nazwy łac.), *grzmotownik* (Szcz 151 i in.: *grzmotnik*, *Scleranthus annuus*), *nawrotek* (Szcz 151 i in.: *Alchemilla vulgaris*), *warkoc Maryji* (Szcz 305: *warkoczyki Matki Boskiej*, bez nazwy łac.), *Pana Jezusa włosy*, *rogozina* (Szcz: *rogoza*, *Typha latifolia*), *maciczka*, *macicznik* (Szcz 300: *maciczka*, *macicznik*, *Lysimachia vulgaris*), *purchatki* (Szcz 258: *purchatka*, grzyb, *Lycoperdon*), *żółwiowe ziele* (Szcz: *żółwie ziele*, *Anthyllis vulneraria*), *biała*, *majowa pokrzywa*, *lukracja* (Szcz: *lukrecja*, bez nazwy łac.), *trątroj*, *lepiech*, *ruta pomurna*, *zaprzal*, *puskudra*, *red’ka*, *żuber* (Szcz: *żubrówka*, bez nazwy łac.).

Motywacja religijna nazw roślin zawiera elementy oznaczające części ciała Jezusa, Matki Boskiej i świętych (np. *paluszki Pana Jezusa*), element stroju (np. *trzewiczek Matki Boskiej*), przedmioty, jakimi się posługują, atrybuty z nimi kojarzone albo też imiona osób boskich i świętych (np. *ziele św. Wawrzyńca*). Autorka stwierdziła, że liczba tych ostatnich sakronimów jest niewielka i pełni one funkcję wyznaczania czasu zbierania plonów. Sakronimy stanowią archaiczny i zanikający model nazewniczy.

O funkcjach roślin w medycynie i w magii pisała także H. Pelcowa (Pel I). W jej zbiorze prócz wymienionych poprzednio znajdują się *krwawnik*, *blekot*,

²⁰ S. Niebrzegowska, *Przestarach od przestraczu. Rośliny w ludowych przekazach ustnych*, Lublin 2000.

serdecznik i inne. Konteksty mitologiczne zreferowała obszernie praca M. I. Maciotti.²¹ Jednakże najobszerniejszym opracowaniem językoznawczym tego rodzaju nazewnictwa jest książka K. Szcześniak²² traktująca o nazewnictwie polskim i białoruskim z końca XIX wieku, zarejestrowanym w dwóch zbiorach: Zofii Wieras i Elizy Orzeszkowej.

Autorka uwzględniła rośliny używane wówczas w medycynie ludowej i w różnych celach użytkowych, także w różnych funkcjach magicznych. Sformułowała interesujące spostrzeżenie o tym, że lecznicza czy trująca moc rośliny została zapisana w jej nazwie²³, czego przykładem może być *wilcza jagoda*. Opisywany stan rzeczy odnosi się do przeszłości, chociaż z różnymi przejawami medycyny ludowej stykałam się jeszcze na wsi w czasie ostatniej wojny.

W związku z magiczną funkcją nazw niektórych roślin warto przywołać poglądy K. Pisarkowej, która analizuje magiczną funkcję języka, służącą do tego, „aby przeobrażać jakiś fragment świata ludzkiego tajemną, nadprzyrodzoną, »nie-ludzką« mocą”.²⁴ Chodzi tu o niewątpliwie archaiczną strukturę komunikacyjną języka. Teksty takie cechuje swoista tajemniczość (mówienie zagadkami, aluzjami). Z definicji tego obiektu jako rytualnej formuły wynika konieczność unikania wszelkich odstępstw od wzorca. W toku rozważań autorka podkreśla fakt, że magia ma moc kreowania wiedzy o innym porządku rzeczywistości. Stosunek między nazwą a desygnatem jawi się nam jako realny, nie zaś arbitralny (symboliczny).

Uwagi czynione na przykładach tekstów zaklęć można również w jakiejś mierze odnieść do funkcji poszczególnych słów jako nazw roślin, głównie dzięki temu, że w ich znaczeniu zawiera się informacja o możliwych skutkach działań magicznych, jak w wyrazie *nasięźrzał* ‘zielu wywołującym charakterystyczny objaw miłości: patrzeć na siebie’ albo w wyrazach *gromotrask*, *grzmotnik* informujących o ochronie przed piorunem itd. Takie nazwy w kompleksie swoich semów posiadają także element znaczenia pragmatycznego, są swoistymi minitekstami, funkcjonującymi w użyciu z pozycji metajęzykowej.

Różni autorzy stwierdzają postępujący zanik nazw staropolskich we współczesnych gwarach²⁵, co dotyczy przede wszystkim nazw roślin dziko rosnących, tzw. ziół. Widać to wyraźnie na przykładzie sakronimów. Z materiału XIX-wiecznego i współczesnego S. Niebrzegowska²⁶ wynotowała ponad 100 takich nazw, podczas

²¹ M. I. Maciotti, *Mity i magia ziół. Czy kwiaty i liście, zapachy i znaki zodiaku wpływają na stosunki między ludźmi? Odpowiedź mitu i literatury u progu trzeciego tysiąclecia*, przeł. I. Kania, Kraków 2006.

²² K. Szcześniak, *op. cit.*

²³ *Ibid.*, s. 72 i n.

²⁴ K. Pisarkowa, *Zaklęcie magiczne a korespondencja tekstu z folklorem*, [w:] *Tekst, analizy i interpretacje*, J. Bartmiński, B. Boniecka (red.), Lublin 1998.

²⁵ Por. m.in. H. Kurek, *Przemiany językowe wsi (na przykładzie wybranych nazw roślin z okolic Dukli)*, „Język a Kultura”, t. 16, *Świat roślin...*

²⁶ S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Sakronimy w polskim ludowym obrazie ziół*, [w:] *W świecie nazw. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr. Czesławowi Kosyłowi*, H. Pelcowa (red.), Lublin 2010, s. 283.

gdy w liczącym 233 nazwy zbiorze Pelcowej mamy zaledwie kilka: *buciki Matki Boskiej*, *kluczyki św. Piotra*, *Matki Boskiej lzy*, *Matki Boskiej pantofelki*, *serduszka Matki Boskiej*, *św. Antoniego ziele*, *świętojańskie ziele*.

O procesach zaniku nazw staropolskich świadczą także inne dane statystyczne. Tak na przykład można to prześledzić, porównując ze sobą różne stany zapisu nazw. Wyjątkowo obszerny indeks do cytowanej książki K. Szcześniak liczy 2253 hasła, oprócz nazw ziół zawiera jednakże nazwy drzew, krzewów i zbóż, a także nazwy białoruskie pisane łąciną. Porównanie nazw z tego zbioru ze współczesnym nazewnictwem gwarowym ziół sporządzonym przez H. Pelcową przynosi potwierdzenie dla 114 nazw na 233 zarejestrowanych przez tę badaczkę. Niektóre z nich nie zostały odnotowane w pracy A. Spólnik, na przykład takie nazwy, jak: *andrzejek*, *boża trawka*, *chwoszcz*, *chwoszczka*, *drzewianka*, *czepiec*, *grzmotnik*, *józefek*, *kurze ziele*, *kwaśne liście*, *lisi ogon*, *Matki Boskiej lzy*, *niebioska*, *pawie oczko*, *przykawki*, *szczawik zajęczy*, *świeczki*, *świńska trawa*, *urocznik*, *złotnik*, *żabie oczka*, *życica* – wyglądają na wschodniopolskie warianty. Z drugiej strony w spisie Pelcowej brak wielu popularnych nazw znanych Szcześniak, między innymi chodzi o takie nazwy, jak: *biedrzeniec*, *bieluń*, *bodziszek*, *boże drzewko*, *bukwica*, *bylica*, *ciociorka*, *ciemierzycza*, *czarcikęs*, *driakiew*, *dziwieńsił*, *gwiazdosz*, *kaletka pasterska*, *knieć*, *kokorycz*, *komonica*, *kosaciec*, *kozieradka*, *macierzanka*, *miodunka*, *nasieźrzał*, *nostrzyk*, *ogórecznik*, *oman*, *ostrożeń*, *pięcioricznik*, *podkolan*, *popłoch*, *przetacznik*, *przymiotno*, *rosiczka*, *słodkogórz*, *starzec*, *stokłosa*, *tojeść*, *wężymord*, *wierzbówka*, *wrotycz*, *żywokost* i wiele innych.

Nawet i te nieliczne nazwy z wykazu Pelcowej nie są współcześnie znane. Według informatorce G. B., liczącej 80 lat i zamieszkałej w Kocudzy, we wschodniej Lubelszczyźnie, potwierdzenie znajduje zaledwie 26 nazw na 100 badanych. Zapewne wpływa na to także fakt, że Pelcowa uwzględniła nazwy pochodzące spoza gwar lubelskich, ale i tak dane te potwierdzają postępujący zanik starych nazw, co należy wiązać z przeobrażeniami cywilizacyjnymi zachodzącymi na wsi współczesnej.

W badanych przeze mnie zbiorach nazw gwarowych znajdują się czasami zupełne unikatki rodem ze staropolszczyzny. Tak na przykład w gwarach lubelskich znajdziemy między innymi takie nazwy, jak: *chrząstka*, *chrzęść*, *chwoszczka* ‘skrzyp’, *kniat* ‘kaczeniec’, *kocierba* ‘czeremcha’, *lepczyca* ‘przytulnia’ (na podstawie ustnej informacji z Kocudzy dochodzą tutaj: *henysek* ‘kminek’, por. stp. hanyż ‘anyż’, *gdula* ‘ulegalka, por. Karł 2, 65 ‘rodzaj gruszki’, *lepioch* ‘tatarak’). Z gwar ostródzko-warmińsko-mazurskich wynotowałam: *choja/chója*, *choszcz*, *choszczka*, *glądysz* ‘konwalia majowa’, z Łomżyńskiego: *choszczka*, *glucha pokrzywa* ‘jasnota biała’, *szczwól*, *wole oczy* ‘kaczeniec’. Szczególnego komentarza wymagają cytowane przez autorkę: *drzyst* ‘janowiec barwierski, *Genista tinctoria*’ (według Br wyraz związany z czasownikiem *dryzdać/drywać* ‘mieć biegunkę’). Słownikarz notuje *kozi drzyst* ‘anemone’ (por. *kozie bobki* jako nazwa zawilców) oraz wyrazy

skolojrza ‘baba, *Plantago major*’, *skolojrzac* ‘żabieniec, babka wodna, *Alisma plantago aquatica*’. Wesług Budz 241 są to staropolskie nazwy babki: *skorocel*, *skorocięć*, *skolorzęć*, *skolorzac*, *skorocięć*, pochodzące ze staroczeskiego *skorocel*.

W wydanych dotychczas tomach słownika gwar śląskich znalazłam *boże drzewko* ‘bylica, *Artemisia abrotanum*’, *kozi drzystek* (p. wcześniej), może też wyraz *czyścica* (stp. *czyściec* ‘*Stachys sylvatica*’). Z pewnością w grę wchodzi warianty stp. *chebd* ‘bez czarny, *Sambucus niger*’: *chebz*, ‘*eps*, *cheba*, *chebzu*, ‘*ebzu*’/’*epsu* (Wyd 4: 73–74).

W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka, zawierającym, jak piszą we wstępie, żywe słownictwo współczesnej polszczyzny, zarówno w odmianie książkowo-literackiej, jak i potocznej, naliczyłam ponad 100 nazw znanych staropolszczyźnie i gwarom polskim (bez nazw drzew i zbóż). Niżej podaję je w wyborze, są to: *babimór*; *biedrzeniec*, *bieluń*, *blekot*, *boże drzewko*, *bylica*, *ciecierzycza*, *ciemierzycza*, *czarcikęs*, *czyściec*, *driakiew*, *dziewięćsił*, *dzięgiel*, *glisnik*, *gwiazdnica*, *kluczyk*, *kłokoczka*, *knieć*, *kocimiętka*, *kokoryczka*, *kopytnik*, *kozibród*, *kozieradka*, *krowiziół*, *krwiściąg*, *kuklik*, *lulek*, *lepiężnik*, *lepczyca*, *lubczyk*, *łyszczec*, *marzanka*, *mietelnik*, *miodunka*, *mydlnica*, *nasięźrzał*, *nostrzyk*, *oman*, *ostromlecz*, *ostropest*, *pęcherzyca*, *pięciornik*, *przelot*, *przestęp*, *przytulia*, *rdest*, *ptaszyniec*, *rosiczka*, *rzeżucha*, *smółka*, *soliród*, *stokłosa*, *szalej*, *szczwół*, *śnieguliczka*, *światlik*, *tojad*, *trędownik*, *trojęść*, *turzyca*, *tysiącznik*, *zanokcica*, *żabieniec*. Duża liczba tych nazw zaskakuje czytelnika. Do słownika dostały się dlatego, że wchodzi w skład terminologii botanicznej, a redaktorzy słownika programowo uwzględniali różne nowsze terminologie. Na tej zasadzie nie weszły z kolei inne nazwy botaniczne, mimo że były kiedyś dosyć popularne, jak np. *żegawka* ‘pokrzywa’ lub *nawrot* ‘słonecznik’.

Dokładniejsze badania potwierdziłyby zapewne fakt, że większa część polskich terminów botanicznych była używana od wieków. Pozostawiamy na boku zagadnienie kodyfikacji tych nazw.

Na podstawie dotychczasowych relacji między różnymi zbiorami nazw roślinnych próbowaliśmy ustalić zakres zasobu dziedziczonych nazw w języku polskim, uwzględniając parametry ilości, stabilności i wymienności nazw. Pozostaje do wyjaśnienia zasadnicza kwestia istnienia modeli onomazjologicznych w badanych zbiorach.

Na pojęcie modelu onomazjologicznego składa się wzorzec semantyczny i wzorzec morfologiczny dla tworzonej nazwy. Dość dokładne etymologie badanych nazw podają zwykle ważniejsze monografie, w tym prace W. Budziszewskiej, A. Spólnik i słowniki etymologiczne. Semantykę używanych roślinnych nazw gwarowych opisały obszernie H. Pelcowa (Pel 1) i S. Niebrzegowska.²⁷ We wszystkich wydzielonych przez Pelcową grupach semantycznych charakteryzujących

²⁷ W pracy o sakronimach (*ibidem*).

pochodzenie nazwy występują także nazwy staropolskie, np. nazwy motywowane wrażeniami zmysłowymi człowieka. Obok ludowych wyrazów jak *parzączka* czy *smoluchy* pojawiają się znane staropolszczyźnie *lepczyca* i *mlecz*, w zakresie wrażeń wzrokowych obok *drabinek* i *sroczi* także *dziurawiec*, *mieczyk* i *powój* (nb. kategoria bardzo liczna), w zakresie wrażeń słuchowych obok takich nazw, jak *szelestnik*, także *chrzęść*, etymologię związaną ze smakiem ma np. *kwaśnica* obok dawnej *gorczycy*, wężu dotyczy *śmierdziuch* obok *bździuchy*.

Kategoria wyglądu rośliny prezentuje podobne dane, a więc o kształcie kwiatu świadczą *dzbanuszki* obok znanych dawniej *kluczyków* i *ostróżki* (bardzo często), o wyglądzie liści informuje *ośla stopa* obok *kędzierzawca* i *dziurawca*, *kopytnika* czy *mieczyka*, o kształcie owoców i nasion świadczy ludowy *kostropacz* obok *dmuchawca* i *wielnianki*, o kształcie łodygi i korzenia np. *lisi ogon*, *wijka* obok *chwoszczu* i *chwoszczki*, *ostrzycy* czy *rozchodnika*. Kategorię barwy reprezentują *modrzyki* i *modraki*, *złotuchy*, *zółtniki* itd. O barwie liści świadczy *podbielina* obok *podbiału* i *srebrnika*.

Kategoria miejsca występowania również ma podwójną dokumentację: ludowy *mokrzec* obok *bagna* czy *żabińca*. O czasie kwitnienia mówi np. *majówka* obok *pierwiosnka*, właściwości lecznicze reprezentuje ludowy *przestrach* obok dawnego *krwawnika* i wielu innych. Podobne zjawiska cechują wspomniane sakronimy, a także rośliny związane z magią, chroniące przed złem, jak np. gwarowy *grzmotnik* czy staropolski *lubiczyk*. O trującej mocy ziół informują tak gwarowe, jak staropolskie nazwy: *blekot*, *szalej*, *wilcze jagody* i inne. Wykorzystywanie roślin jako składnika potraw obejmuje zarówno *chałajdę*, jak i tradycyjną *lebiodę*, nazwy roślin służących jako pasza zachowują się podobnie. Zebrane dane świadczą o dawności wszystkich procesów semantycznych towarzyszących powstawaniu nazw.

W rozważaniach tych pomijam szeroko omawiane przez Rogowską zagadnienia tzw. aktywacji nominacyjnej nazw roślin, gdzie głównie chodzi o możliwości polisemii ogólnej, kiedy nazwa rośliny przenoszona jest na potrawę, z której jest sporządzona. Zjawisko to wydaje mi się nieistotne dla badanych przeze mnie relacji między zbiorami nazw, natomiast szczególnie ważne okazują się uwagi autorki wynikające z porównywania nazw ludowych, potocznych i naukowych (Rog 33 i n.).

W konkluzji można stwierdzić, że całe nazewnictwo ludowe realizuje semantyczne wzorce odziedziczone z przeszłości. Nieco inaczej przedstawia się sprawa wzorców morfologicznych. W związku z tą kwestią musimy wspomnieć o artykule D. Ostaszewskiej i E. Sławkowej, które poddały surowej krytyce dotychczasowe badania nad nazewnictwem botanicznym.²⁸ Zdaniem autorek w badaniach tych

²⁸ D. Ostaszewska, E. Sławkowa, *Procesy nazwotwórcze a językowy obraz świata (na materiale średniowiecznej terminologii botanicznej w słowniku Jana Stanki)*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski (red.), Lublin 1999.

pomijano kulturowe i psychologiczne aspekty tworzenia nazw i ze stanowiska strukturalistycznego skupiano się na analizie procesów derywacyjnych czy reprodukcyjnych. Swoje rozważania dokumentują materiałem ze słownika Jana Stanki, powstałego w latach 1405–1472 i liczącego 1828 nazw. Ważne jest stwierdzenie formułowane w cytowanym artykule, że w średniowieczu nazwy roślin nie były jeszcze tak ściśle i jednoznacznie przypisane swoim denotatom. Autorki sądzą, że interpretacja nazw pozwala na rekonstrukcję ówczesnego obrazu świata ukrytego za słowami. Na drodze dociekań etymologicznych dochodzą do wniosku, że podstawę ówczesnej nominacji stanowiła, z jednej strony, użyteczność roślin, z drugiej natomiast – cechy obserwowane zmysłami. Istotną rolę odgrywała przy tym nietypowość desygnatu, np.: wielkość, ostrość, liczba czy inne cechy (dowodem między innymi nazwa *długi listek* dla ‘babki lancetowatej’).

Warto zauważyć, że procesy nominacyjne mają w języku szerszy zasięg, wykraczając poza zjawiska występujące w etymologii. Ogarniają całe kompleksy słów, stając się w rozwoju języka świadectwem działania sił intersubiektywnych, kształtujących tzw. życie języka będące odbiciem wielowiekowych doświadczeń zbiorowych społeczności ludzkiej.

Przeprowadzone przeze mnie analizy derywatów obu zbiorów – staropolskiego i gwarowego – wykazały znaczne bogactwo procesów derywacyjnych w materiale staropolskim. Tworzono wówczas liczne derywaty, a najczęściej używano do tego celu formantów *-ek* (np. *kłobuczek* od *kłobuk* ‘kołpak’, ‘lepiężnik, Petasites officinalis’), *-ka* (np. *kotewka* od *kotew* ‘kotwica’, ‘orzecz wodny, Trapa natans’), *-ik*, *-nik* (*kopytnik* od *kopyto* itd.). Szczególnie częste były formacje tworzone za pomocą formantów *-ec* i *-ica* (*biedrzeniec*, *dziurawiec*, *jałowiec* itd., *bukwica*, *cąbrzyca*, *czernica*, *gorczyca* itd.). Znacznie rzadziej występowały: *-isz* (*gładysz*, *gorysz*, *orkisz*), *-acz* (*głowacz*), *-osz* (*gwiazdosz*), *-ak* (*kokornak*), *-un* (*piołun*), *-ot*, *-ota* (*blekot*, *jasnota*), *-awa* (*pępawa*), *-eń* (*jęczmień*, *złocięń*) i inne. W ogromnej większości są to derywaty mutacyjne.

W gwarowym zbiorze nazw sporządzonym przez Pelcową uwidacznia się ograniczenie procesów derywacyjnych. Już nie ma mowy o tak znacznej produktywności formacji z *-ec* i *-ica* (wyjątki: *trawica*, *plaszczyca*, *korzenica*, ale np. Br zna wyraz *Korzenica* jako nazwę własną). Dość częste są formacje z *-ka*, *-anka*, zwykle z morfemem towarzyszącym (*drzewianka*, *krewka*, *powójka*, *trzęsączka*, *więziółka*) i z *-nik* (*granicznik*, *oblapnik*, *urocznik* itd.). Ludowe wydają się twory z *-icha* (*kosmacicha*, *trzęsicha*), z *-uch*, *-ucha* (*śmierdziuch*, *świniucha*, *złotucha*), z *-ak* (*jaśniak*, *powijak*, *ślepak*). Na tle staropolskim uderza mała produktywność derywatów.

Inaczej przedstawia się sprawa ze słowotwórstwem złożeń i zestawień. Tutaj zauważymy niezwykle bogactwo staropolskich formacji. Oto wybrane złozenia i zrosty: *babikrówka*, *kocibród*, *krwiściąg*, *plowogłów*, *kurzoślep*, *kurzyślad*,

kurzymor, gorzegroch, czartopłoch, gorzekwiat, cynowód, ostropest, tojad, tojeść, nietota, leczywrzód, żywokost, kostywał, złoto-kwiat, węzymord, babimór, wilczomlecz, nostrzeg ('nostrzyk'), *gromotrzask, rzymbaba* itd.

Staropolskie zestawienia to przede wszystkim dwa typy: a) częste zestawienia z określeniami w drugim członie: *polny* (*gałgan polny*), *ogrodny//ogrodowy*, *wonny* (np. *kokoryczka wonna*), *wodny*, *pospolity*, *zwyczajny*, *kramny*, *swojski* albo *domowy*, *blotny*, *jeziorny*, *lekarski*, *wielki*, *babczy*, *niewieści*, *czartowy*, *świni*, przy czym niektóre określenia mają charakter wartościujący; b) zestawienia odzwierzęce: ogólne: *bagno świni*, *gniazdo sroczę*, *wróble proso*, *wilcze igły*, *świni chleb*, *czosnek niedźwiedzi*, *wężewy* itp., z częściami ciała: *niedźwiedzia noga*, *ptasze główki*, *bocianie noski* (także *żurawie*, *komorze*, *żabie*) *kosmy*, *gołębia noga*, *wronie oko*, *mysze uszka*, *kocia stopa*, *wróble jęczyczki*, *mysi ogon* itd.; c) zestawienia z drugim członem ziele: *wątrobne ziele*, *pawie ziele*, *jaskólcze ziele*, *zębne ziele* itd.; d) zestawienia o członach współrzędnych: *żeniszek krwawnik*, *jałowiec sawina*; e) inne: *obrazki wiele złego*, *babie zęby*, *wróć się zaś* ('podejrzon, *Botrychium lunaria*', z czes. *vrát' se zase*, Sp 37).

Przykłady zestawień z gwar według Pelcowej (brak złożień): *boża trawka*, *bratek dziki*, *diabelskie kwiaty* 'kąkol', *gęsia trawa*, *gorzkie ziele*, *końskie kopyto*, *kukulcze ziele*, *męska stałość* 'mniszek', *pieprz wodny*, *psi ogon* 'skrzyp', *ptasie oczka* 'światlik' itd.

Dla pełności obrazu przyjrzyjmy się jeszcze formacjom transpozycyjnym w staropolszczyźnie. Należą tu niektóre wyżej cytowane, np. *końskie kopyto* i inne zestawienia: *bocianie noski*, prócz tego *babka*, *bagno*, *diablik*, *włóczęga* 'burak', *czarownica*, *poganka* 'gryka', *konik* 'koniczyna', *benedykt* 'kuklik', *ognik*, *kadzidło*, *mydło* itd. Często w formie pluralnej: *tobolki*, *obrazki*, *szczotki* itd.

Ten sam typ słowotwórczy spotyka się w gwarach: *bocianki* 'ostróżka', *byczki*, *dzbanki*, *jęczyczki*, *jodelka*, *kaszka*, *kołtun*, *koziolki*, *srocza* 'ostróżka', *liszaj* 'kaczeniec', *paznokieć*, *paznokietek* 'nagietek', *przestrach* itd.

Produktywność tych formacji pokazuje poniższa tabela.

	Transpozycje	Zestawienia	Złożenia	Inne (derywaty, zapożyczenia)	Ogółem
Formacje gwarowe według Pelcowej	42	52	brak	139	233
Formacje staropolskie	62	ok. 150	45	292	549

Jak widać, żywotne słowotwórstwo cechuje różne twory złożone, jednakże nie dotyczy to złożzeń, które tworzą grupę regresywną. Przegląd tych ostatnich formacji ukazuje ich związek z magią i medycyną ludową, co stanowi zapewne

o przyczynach ich zaniku. Natomiast kiedy rzecz dotyczy podstawowego zasobu słów zarejestrowanego przez SSzym, takim *novum* w leksyce staje się proces zapożyczania, niekiedy dość egzotycznych, określeń. Dowodem mogą być między innymi takie nazwy roślin, jak: *aralia* ‘Aralia’, *araukaria* ‘Araucaria’, *asfodel* ‘Asphodelus ramosus’, *brezylka* ‘Caesalpinia’, *eszolcja* ‘Escholtzia’, *ramia* ‘Boehmeria nivea’ i wiele innych.

Pozostał nam jeszcze do omówienia jeszcze jeden podzbiór w nazewnictwie roślinnym, jaki stanowią dotychczas niezauważone przez lingwistów nazwy odmian. Mamy tutaj do czynienia z wielką różnorodnością nazw stale powstających. Samych dali jest około 100 odmian, podobnie rzecz się ma z różami. Nowe nazwy powstają na przykład w związku z praktyką kolekcjonowania roślin. Od dawna już zakładano ogrody różane (tzw. *różańce*), bardzo znany był między innymi ogród założony przez cesarżową Józefinę, żonę Napoleona, w którym to ogrodzie hodowano 100 odmian róż, namalowanych przez malarza Piotra Redoutégo i przedstawionych potem w formie albumu.²⁹

Obecnie w naszym kraju istnieje wiele pięknych, przydomowych ogrodów z ozdobnymi roślinami. Rozwinęło się kolekcjonowanie roślin, a ogrodnictwo wyszło poza ogrody działkowe. Procesy te można prześledzić choćby na przykładzie popularnych czasopism ogrodniczych, jak np. „Mój Piękny Ogród” czy „Przepis na Ogród”. Również cotygodniowe audycje telewizyjne popularyzujące ogrody świata przyczyniają się do rozwoju sztuki ogrodniczej w Polsce i powstawania coraz to nowych nazw roślin. Dokładny ich opis przechodzi tymczasem moje możliwości.

Tytułem wprowadzenia do tej problematyki podaję wybrane przykłady nazw różnych odmian gatunkowych: d r z e w a: *klon czerwony*, *Red Sunset* ‘Czerwony Zachód Słońca’, *grusza*, *Madame Verte* ‘Pani Zielona’; k r z e w y: *karłowaty lilak*, *Superba* ‘Wspaniały’, *wrzosiec krwisty*, *Golden Sport* ‘Złoty Sport’, *Snow Queen* ‘Królowa Śniegu’, *jałowiec*, *Blue Carpet* ‘Niebieski Dywan’; k w i a t y: *róża rabatowa*, *Sommerwind* ‘Letni Wiatr’, *hortensja krzewiasta*, *Annabelle*, *tulipan*, *Ballerina* ‘Baletnica’, *White Triumphator* ‘Biały Zwycięzca’, *Swan Wings* ‘Skrzydła Łabędzia’, *Calgary*, *Orange Princess* ‘Pomarańczowa Księżniczka’, *Maria Kaczyńska*, *narcyz*, *Polar Ice* ‘Lód Polarny’, *zawilec*, *White Splendour* ‘Biały Zaszczyt’, *zimowit*, *Posejdon*, *liliowiec*, *Stella d’Oro* ‘Złota Gwiazda’, *dalia*, *Pink Skin* ‘Różowa Skóra’, *Franz Kafka*, *Eveline*; k r z e w i n k i, t r a w y: *świecznica prosta*, *White Pearl* ‘Biała Perła’, *rozplenica japońska*, *Herbstzauber* ‘Czar Jesieni’, *kostrzewa sina*, *Niedźwiedzie futro*; j a r z y n y: *dynia*, *Justynka*, *Amazonka*, *Astra*, *Majka*. W słownictwie gwarowym szczególnie liczne są nazwy gatunkowe ziemniaków i owoców.

²⁹ P. A. Hinz, *Redouté and the culture of roses*, Köln 2001.

Ze stanowiska onomazjologicznego można tu wyróżnić kategorie nazw o charakterze pamiątkowym (np. *Maria Kaczyńska*, *Franz Kafka*, różne imiona kościece), poetyckim, przenośnym (często chodzi o rozmaite zjawiska przyrody, np. związane ze światłem, o drogie kamienie itd.) oraz rzeczowym (zwykle z określeniem koloru). Wiele nazw pełni funkcje reklamowo-handlowe, niekiedy wyłączenie (np. *Wspaniały*, *Triumf*), czasem element ten przyłącza się do innych w nazwie wielowyrazowej (w nazwach poetyckich może to być wartość implikowana).

Kończąc zreferowane charakterystyki zbiorów składowych nazw należących do szeroko rozumianego nazewnictwa roślin, pozostawiamy na uboczu ostatnio mnożące się monograficzne opisy różnych roślin jako obiektów działań językowych w literaturze pięknej i polszczyźnie potocznej. Prace tego rodzaju zawiera wspomniany już w tym artykule tom 16. „Języka a Kultury” pt. *Świat roślin w języku i kulturze*.³⁰ Problematyką tą zajmują się także studia zawarte w tomie pt. *Literacka symbolika roślin* pod redakcją A. Martuszeckiej³¹, a najobszerniejsze monograficzne opracowanie stanowi książka D. Piekarczyk o nazwach wybranych kwiatów.³² Wymienione pozycje pozostają w bardzo luźnym związku z problematyką poruszaną przeze mnie, przyczyniają się jednak do wzbogacania opisu semantyki niektórych nazw roślin poprzez analizę ich znaczeń symbolicznych. Reprezentują pragmatyczną orientację w opisywaniu nazewnictwa roślin, podczas gdy niniejszy artykuł skupia się na analizie, którą można nazwać integralną.

SKRÓTY ŹRÓDEŁ:

- Bor – Borys W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
 Br – Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, ze wstępem prof. dra Z. Klemensiewicza, Warszawa 1957.
 Budz – Budziszewska W., *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej*, Wrocław 1965.
 Dub – Dubisz S., *Nazwy roślin w gwarach ostródzko-warمیńsko-mazurskich*, Wrocław 1977.
 Karł – Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Kraków 1900–1911.
 Pel (1) – Pelcowa H., *Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej*, „Język a Kultura”, t. 16, *Świat roślin w języku i kulturze*, A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj (red.), Wrocław 2001.
 Pel (2) – Pelcowa H., *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin 2001.
 Rog – Rogowska-Cybulska E., *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wągi w powiecie łomżyńskim)*, Gdańsk 2005.
 Sp – Spólnik A., *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, Wrocław 1990.
 SSzym – Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa 1970–1981.

³⁰ Tu m.in. prace następujących autorów: A. Krawczyk-Tyrpa, A. Nowakowska, A. Dąbrowska, K. Data, C. Janeczko, M. Pietrzak, S. Rzedzicka, E. Ciesielska i G. Habrajka.

³¹ Gdańsk 1997.

³² D. Piekarczyk, *Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata*, Lublin 2004.

Szcz – Szcześniak K., *Świat roślin światem ludzi na pograniczu wschodniej i zachodniej Słowiańszczyzny*, Gdańsk 2008.

Wyd – Wyderka B. (red.), *Słownik gwar śląskich*, t. 1–11, Opole 2000–2007.

SUMMARY

The study contains characteristics of the Polish nomenclature of plants including approximately 3000 names. There are a few integral sets in the studied series of names: Old Polish names, dialectal names, scientific terms, names belonging to basic, fundamental vocabulary of modern Polish language, and names of lexicon species. The study shows interrelations between these sets, which is conducive to determining various onomasiological models.

Key words: Polish terms, botany, history of terminologies, popular dialects